

SŁOWO

Wilno, Sobota 4-go sierpnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawianiem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 2000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jećnoszpaltowy przed tekstem 2500 mk., w tekście 3000 mk., za tekstem 1000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

W niedzielę dn. 5 b. m.

W ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się **WIELKA ZABAWA** na rzecz **UZDROWISK AKADEMICKICH**; wiecz. o godz. 8
Koncert Orkiestry Symfonicznej pod batutą p. Józefa Ozimińskiego
przy udziale znanej pianistki **p. LARAR.**

Bolszewizm w Niemczech.

Dzisiaj w Słowie zamieszczone wiadomości głoszą o nastroju optymistycznym w Berlinie. Najbliższe dni okażą, czy optymizm ten jest uzasadniony, czy sprzeciw angielski będzie dostatecznie silny, aby przełamać zasadniczą linię Poincarégo. Chwilowy optymizm w Berlinie nie zmniejsza możliwości przewrotu bolszewickiego w tej stolicy.

Czem będzie bolszewizm niemiecki? Oczywiście nie będzie tym czem był w Rosji, nie będzie miał wspólnego z konsekwentnym socjalizmem, z tą krwawą idyllą Leninowską. Niemcy są ojczyzną marksizmu, znają go więc zbyt dobrze; od dawna też zużytkowały go jako siłę naturalną w przeobrażeniach socjalnych, podobnie jak Szwajcaria użytkuje siłę swych wodospadów. Konsekwencji socjalizmu: nacjonalizacji mieszkani, ziemi, budynków, sklepów i kobiet, znajdowania tak nielicznych w Niemczech analfabetów, aby ich wysunąć na pierwszorzędne stanowiska, organizowania czezwyczajek itd. itd. — nie potrzeba się obawiać w Berlinie. Nie poto socjalizm konsekwentny bankrutował w niekulturalnej Moskwie, aby się odradzać w Lipsku czy we Wrocławiu.

Bolszewizm niemiecki będzie bolszewizmem politycznym. Wielu monarchistów i patrijotów niemieckich życzy sobie tryumfu bolszewickiego u siebie. Chodzi o zbudowanie dużej siły zaczepno-odpornej, która mogła stawić czoło reszcie państw europejskich. Innymi słowy: chodzi o wskrzeszenie sojuszu rosyjsko-niemieckiego, tego politycznego granitu, tak efektywnie rozlupanego misternymi zabiegami angielskiej i francuskiej dyplomacji oraz szeregiem błędów mężów stanu Rosji i Niemiec. Możemy powiedzieć, że łaską Opatrzności okazaną nam Polakom było to, że najwybitniejsi politycy niemieccy i rosyjscy działali na niekorzyść sojuszu ros.-niemieckiego. Bismarck: San Stefano i kongres Berliński; a w Rosji niemożliwy do porównania z Bismarckiem lecz przecie jeden z najzdolniejszych i najszlachetniejszych kierowników polityki zagranicznej — Sazonow, stanowiący antagonistę niemiecką.

Bolszewizm proklamowany w Niemczech zwróci się przeciw istnieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ jednak kraj nasz jest zbyt duży, aby podział jego pomiędzy sowieży niemieckie a rosyjskie mógł być łatwy, — więc bolszewizm niemiecko-rosyjski po odebraniu od Polski ziem spornych lub pseudo-spornych — będzie dążył do zmiany naszego państwa w Republikę sowieży.

I tu należy zdać sobie sprawę na jakie wewnętrzne poparcie mogą w Polsce liczyć bolszewicy niemieccy i rosyjscy.

Komunistów mamy niewiele. W Poznaniu jest garść spora, — zawdzięczamy to wpływowi niemieckim i niepopularności P. P. S. w tej dzielnicy. Mamy komunistów w Galicji środkowej, pewne koła w ogniskach przemysłowych (Warszawa), w zagłębieniach węglanych. Jest to ilość znikoma. Wykazała to zresztą statystyka wyborcza.

Ale przykład Niemiec wskazuje jak łatwo przechodzą pod sztandary komunizmu żywoży, które przez swe organizacje polityczne są utrzymywane w stanie ciągłego wrze-

nia. Tosamo widzieliśmy w Rosji. Nasza polityka rządowa tępiła komunizm otwarcie i bez ceremonii, nawet w okresie wyborczym. Niestety czyniła to przede wszystkim w interesie innych grup politycznych, konkurujących z bolszewizmem. Dlatego też ośmielamy się twierdzić, że tępienie komunizmu w Polsce przyczyniło się do bolszewizowania kraju.

Od r. 1918 nie znaliśmy większego niebezpieczeństwa jak bolszewizm w kraju. Pożar, który zdezynfekował Węgry, zdezynfekował Bawarię, spaliłby nasze państwo. Za środek zapobiegawczy rządy nasze uważały protegowanie innych ruchów wyrotowych. Mądrość stanu Polska uważała ruch P.P.S. za najlepsze antidotum na socjalizm. Jakby umoralniać człowieka można było przepisując mu onanie.

Takie są rezultaty czteroletniego zabezpieczania się od bolszewizmu.

Nasze samorządy, miejskie są ogniskami bolszewizowania ludności. We wszystkich radach miejskich zasiadają frakcje polityczne, a raczej zasiadają przez frakcje polityczne specjalnie odkomenderowani ludzie, aby pewne koła ludności utrzymywali w stanie ciągłego wrzenia.

Owe utrzymywanie „stanu ciągłego wrzenia” w obrębie gospodarek municypalnych jest stałą metodą w wszystkich stronnictwach politycznych, zarówno P. P. S. jak N.P.R. jak Chrześcijańskiej Demokracji. Otóż twierdzimy kategorycznie, że taki „stan ciągłego wrzenia” stwarza atmosferę psychiczną dla tryumfu bolszewickiego.

Przez długi czas rywalizacja Piasta i Wyzwolenia wytwarzała taki stan wrzenia na wsi. Obecnie podobno p. Witos chce zrezygnować z demagogii. Warto mu za to wystawić pomnik za życia; ale niestety, nienależy przeceniać siły chłopów w walce z bolszewizmem. Przykłady Rosji, Węgier, Bawarii są aż nadto wymowne. Wreszcie hasła reformy rolnej przyczyniły się bardzo do zamęcenia moralnych pojęć włościańskich.

Nieumiejętna i niezgrabna polityka wobec żydów przyczyniła się do zdecydowanego popchnięcia ¾ żydów w kierunku komunistycznych sympatyj. Nieśmy nie zrobili aby ugruntować wśród żydów przewagę żywiołów umiarkowanych, warstw zamożnych, któreby ze względu na interesy własne przeciwdziałały szerzeniu komunizmu wśród swego społeczeństwa. Przeciwnie, w wielu wypadkach ułatwiliśmy agitację komunistyczną w masach żydowskich.

Wreszcie nieobliczalna polityka na Kresach. Tutaj wszystko się robiło w kierunku radykalizowania. Opłacało się z żółdu państwowego specjalne instytucje, aby wywoływały wrzenie na wsi, i psuły stosunki na folwarkach. Prowokowało się ludność osadnictwem wojskowym. Politykę białoruską prowadziło się poomacku. Niszczyło się elementy najbardziej państwu oddane.

W. K.

Pieniądze

naikorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Od wydawnictwa.

Administracja „Słowa” zawiadamia Sz. czytelników, iż dniem 1 sierpnia r. b. zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego N-ru do 2000 mk. p. Prenumeratę zaś do 40000 mkp. miesięcznie.

ADMINISTRACJA „SŁOWA”

Śmierć Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Udar sercowy.

SAN-FRANCISCO, 2.VIII. (A. w.). Prezydent Harding zmarł 2 sierpnia o g. 7 m. 30 wieczorem. Śmierć nastąpiła w chwili, gdy Prezydent rozmawiał w otoczeniu najbliższej swej rodziny.

Lekarze przypuszczają, że powodem śmierci był udar sercowy.

Wice-prezydent Coolidge — p. o. Prezydenta.

SAN-FRANCISCO, 3.VIII. (PAT). Obowiązki Prezydenta Stanów Zjednoczonych pełnić będzie tymczasowo obecny wice-prezydent Coolidge. Liczy on lat 57, jest z zawodu prawnikiem i byłym profesorem na uniwersytecie w Vermont.

Echa śmierci Prezyd. Hardinga w Warszawie.

WARSZAWA, 3.VIII. (A. w.). Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o śmierci prezydenta Hardinga min. Seyda w towarzystwie Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego hr. Przędzieckiego złożył wizytę posłowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Gibsonowi i wyraził mu w imieniu Rządu Rzeczypospolitej słowa współczucia z powodu straty jaką spotkała Stany Zjednoczone. Następnie min. Seyda przybył na posiedzenie Sejmu i zawiadomił wice-marszałka Moraczewskiego o śmierci Prez. Hardinga. Moraczewski zakomunikował wiadomość Sejmowi, wygłaszając jednocześnie krótkie przemówienie, poświęcone osobie zmarłego Prezydenta.

Izba wysłuchała przemówienie stojąc. Piątkowe dzienniki omawiając działalność zmarłego Prezydenta Hardinga podkreślają specjalnie życiwe usposobienie zmarłego dla Polski, które wyraziło się m. in. w niezwłocznym uznaniu przez Stany Zjednoczone decyzji Rady Ambasadorów o uznaniu granic wchodnich Polski. Jednocześnie wyrażane jest przypuszczenie, że ze śmiercią Hardinga może nastąpić zwrot w polityce nieinterwencji Stanów Zjednoczonych w sprawy Europy, Harding bowiem jako republikanin był przedstawicielem tego kierunku.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie izby poselskiej.

Na 62 posiedzeniu Izby poselskiej Pos. Hertz (N. P. R.) uzasadniał nagłość w sprawie terroru i szyskan władz gdańskich względem Polaków, przytaczał przykłady, zgłosił wniosek, wzywający rząd do natychmiastowego wydania zarządzeń represyjnych dla zapobieżenia dalszym szyskanom stosowanym wobec Polaków. Nagłość przyjęto. Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Na szczególną uwagę zasługuje krytyka mowy min. Lindego.

Posel Byrka (Piastowiec) przyznaje, że wprawdzie mowa Min. Skarbu była zbyt lakoniczną ale że sytuacja finansowa jest tak ciężka, że niemożna wymagać nadzwyczajnych obietnic szybkiej sanacji.

Pos. Djamard (P.P.S.) mówi, że mowa Min. Lindego wcale nie zawiera planu sanacji, że podatek majątkowy nie uratuje sytuacji, redukcja urzędników jest nonsensem, wskazanem jest natomiast energiczne

zwalczenie drożyzny i pokojowy charakter polityki polskiej (Trudno o bardziej pokojową zwłaszcza wobec Litwy.)

Posel Bitner (Ch. D.) zaleca rządowi przystąpić do robienia oszczędności i prac przygotowawczych do założenia banku emisyjnego oraz wprowadzenia nowej waluty. Chociaż Klub mówcy widzi niektóre błędy obecnego rządu, jednakże popiera go i będzie głosował za prowizorjum.

Sejm i Rząd.

Z Komisji sejmowych.

WARSZAWA, 2. VIII. (PAT.) Na dzisiejszej sejmowej komisji skarbowej przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o podatku majątkowym, Referentem został pos. Wierzbicki (Z.L.N.)

Na dzisiejszej sejmowej komisji oświatowej pos. Sokolnicka referowała sprawę odrzucenia przez Senat projektu ustawy o zaliczeniu akademii Sztuk Pięknych w Krakowie do szkół akademickich. Uchylono art. 3. Sprawa wejdzie na plenum i będzie głosowana na podstawie art. 35 Konstytucji.

O parcelacji i osadnictwo.

WARSZAWA, 2. VIII. (PAT.) Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu poddała szczegółowym obradom przedłożony przez ministra reform rolnych projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie. Rada Ministrów projekt uchwaliła.

Rozkaz gen. Szeptyckiego.

WARSZAWA, 3. VIII. (A. w.) Minister Spraw Wojskowych gen. Szeptycki w piątkowym rozkazie dziennym polecił odczytanie przed frontem oddziałów uchwały Sejmu stwierdzającej że Marszałek Józef Piłsudski zasłużył się narodowi.

Echa konferencji w Sinaju.

PRAGA, 1.8. Minister spraw zagranicznych Benesz powrócił dzisiaj o godz. 20 z Sinaja do Pragi. O wyniku konferencji w Sinaju, która trwała trzy dni, minister Benesz wyraził się z dużym zadowoleniem i oświadczył m. in., że rokowania przyczyniły się do skonsolidowania Małej Ententy. Przebieg konferencji w Sinaju odpowiadał w zupełności opublikowanemu poprzednio programowi. Rezultat konferencji, wykazał, że pomiędzy państwami Małej Ententy panują jaknajserdeczniejsze i najściślejsze stosunki. Popołudniowe dzienniki praskie rozważają kwestję, w jakim celu właściwie przybył do Sinaja b. polski poseł w Pradze p. Piltz, który według doniesień z Sinaja odbył konferencję z ministrem Beneszem. Dzienniki wyrażają pogląd, że minister pełnomocny Piltz przy udziale rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ducu interwenjował w Sinaju niewątpliwie w kwestji Jaworzyny. Prasa czeska wyraża nadzieję, że minister Benesz prawdopodobnie już w najbliższych dniach wyjaśni tę sprawę i rozwieje wszelkie wątpliwości co do tego, że w Sinaju trwał na stanowisku sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji Jaworzyny. Według informacji o przebiegu konferencji w Sinaju, prasa czeska konstatuje, że państwa Małej Ententy zgodziły się na udzielenie pożyczki zagranicznej Węgrom pod warunkiem, że pożyczka ta nie będzie użyta dla celów irredentystycznej propagandy.

Z Kowieńszczyzny

Zniesienie przymusowej asekuracji na Litwie.

Jak litewskie czynniki rządzące kierują się demagogią przy decydowaniu o gospodarce swego państwa najlepszym dowodem jest zniesienie przymusowej asekuracji na przedostatnim posiedzeniu sejm. (WILBI).

Nowy przedstawiciel Litwy Kowieńskiej w Hadze.

KOWNO. Do Kowna przybył pełnomocnik w sprawach litewskich na Łotwie i Estonii p. Aukstolis, który wyjeżdża do Holandji w celu wręczenia holenderskiej królowej pisma odwołującego go ze stanowiska posła Litwy w Hadze. Nowym posłem został p. Sawicki, litewski poseł w Szwecji. (WILBI).

Mowa posła Lutyka w Sejmie Kowieńskim.

KOWNO. Polski poseł w Sejmie kowieńskim p. B. Lutyka wystąpił na jednym z ostatnich posiedzeń z mową, w której wykazał, jak niesłusznie duży jest podatek ziemski pobierany na Litwie Kowieńskiej. Podatek ten wynosi w sumie ogólnej 18.000 litów i pobiera się po 9 litów od hektara. Podatek ten zwiększał się z każdym rokiem. W roku 1919 wynosił marek 4 co przy ówczesnym kursie dolara (marek 20) — odpowiadało 2 litom, jeżeli się doliczy do tego różnicę pomiędzy ceną sprzedażną a rekwizycyjną jednego puda zboża, rekwirowanego z hektara, wynoszącą wówczas dwie marki - 1 lit (cena sprzedażna 12 marek — rekwizycyjna 10), to podatek z hektara wynosił w roku 1919 — 3 lity, w roku 1920 przy takim samym obliczeniu okaże się, że podatek wynosił 4,8 lita, w roku 1921 3,6 lita, w pierwszym półroczu 1922 roku 4,5 lita. Podatek od dochodu rolnego we Francji wynosi 4 proc. — w Szwajcarii 5 proc., na Litwie zaś przy ścisłym wycieszeniu okaże się, że podatek wynosi dwadzieścia proc. Prócz tego są jeszcze podatki samorządowe, które wynosiły kiedyś 20 proc. na rzecz powiatu i tyleż na gminę. Obecnie projekt prawie nie określa procentu i podatek ten będzie pobierany dowolnie przez samorządy. Są wypadki, że podatki były pobierane w wysokości 300 proc. w stosunku do podatku rządowego. (WILBI).

Budrys o Kłajpedzie.

KOWNO. Pełnomocnik litewski w Kłajpedzie udzielił „Lietuvos Žinios“ wywiadu, w którym stwierdził, że w porcie kłajpedzkim ruch się w ostatnich czasach zwiększył, stan gospodarki nadzwyczajnie się poprawił i tylko z komunikacją i przewożeniem towarów jest kłopot, gdyż koleje są jeszcze w ręku niemieckim. P. Budrys pociesza się jednak nadzieją, że koleje te w krótkim czasie zostaną oddane i wtedy nastąpi zasadnicza zmiana. (WILBI).

O nadużyciach urzędników.

KOWNO. Bardzo szeroko omawia sprawę nadużyć urzędniczych w numerze 164-m „Lietuvos Žinios“. Powodem tych nadużyć i szalonego wprost łapownictwa jest według pisma tego małe wynagrodzenie. (WILBI).

Litwa uznana przez Cubę.

KOWNO. Przedstawiciel litewski w Londynie otrzymał pismo, powiadające o przyznaniu Litwy de jure przez Cubę. (WILBI).

Ostatni list z podróży.

A więc... jednak... trzeba wracać do Ojczyzny, do kłótni i swarów, które boją do bezładu, który nuży, i spekulacji wszystkich na wszystkim, która brzydzi... Ale trudno, trzeba się zdobyć na heroizm dobrowolnego powrotu. Niedobre to słowo! Jakż urok mają wszelkie początki, wszelkie naprzód, wszelkie dążenia do celu, potem melancholijne nazad, smętne zakończenia, finały żałośnie, a dobrze jeśli nie haniebne rejterady... Jedyną pociechą powrotów są wspomnienia miłych chwil, jeśli się je miało; one świecą błyskiem zachęty do wytrwania, budząc nadzieję że nie na zawsze żegna się człek z krainą piękną, mądrego życia i miłych, serdecznych ludzi.

Jeszcze ostatnie spojrzanie w daleką wstęgę Avenue des Champs Elisées, po której śmigają cichym pędem auta, aż ku Łukowi Tryumfalnemu, kryjącemu obecnie grób nieznanego żołnierza okryty zawsze stosem kwiatów.

Jeszcze zanurzyć się w szalony gwar i tętno gorączkowe Bulwarów, jeszcze żaloso — chciwie, „kobieco“ spojrzanie, wach, jak pięknie!... magazynowe wystawy śliczności, jeszcze przejść przez złotaweni światłem oświecone liczne sale Louvre'u, by rozkochanymi oczami żegnać cudnie przewrotny i tajemniczy uśmiech Monny Lizy, żdziwione oazy pastereczki Greuza, wytwornych książek Van Dyck'a, i nieśmiertelnie piękny lot ku wolnej przestrzeni

O podatek ziemski.

KOWNO. „Lietuvos Žinios“ organ Valst. Liaud. występuje gorąco przeciwko 9-ciu litom podatku z hektara, proponując 6 litów. Podatek proponowany przez rząd, a jak dowiadujemy się przyjęty już przez sejm, jest według stronnictwa Valst. Liaud. stanowczo za duży i doprowadzić może do ruiny gospodarstwa rolnego. Dla uniknięcia tego podatku należałoby ograniczyć wydatki, a nie powiększać je podnosząc pensje urzędnikom. (WILBI).

Przeгляд zagraniczny.

—s—

Wakacje...

W dusznej, ciasnej sali Izby Gmin skwarzyli się podczas tropikalnych upałów londyńskich przedstawiciele narodu angielskiego do dziś dnia. Aby stało się zadość tradycji nakazującej rozpoczynanie wszelkich wogóle w Anglii wakacji nie wcześniej jak w sierpniu.

Dosłownie w pocie czoła dokonywano wielkiej pracy... w kuluarach Izby. Tworono drogę do portfela ministra skarbu człowiekowi, który w ciągu dziesięciu ostatnich miesięcy był istną energią finansową rządu angielskiego. Jest to p. Mac Kenna. Nie utorowano mu jeszcze drogi... Ma to nastąpić dopiero po wakacjach parlamentarnych. Jak słychać, potrzebuje do bregu ministra skarbu i to na gwałt — nawet Anglija!

A co porabia Lloyd George? Lloyd George usunął się w cień (bardzo praktycznie przy temperaturze obecnej londyńskiej, którą nawet negrowie afrykańscy goszczący nad Tamizą uważają za zbyt... wygórowaną). Lloyd George rzadko ukazuje się w parlamencie, natomiast niemal dzień cały spędza w swoim, premierowskim, gabinecie w Westminsterze. Wolno mu, na mocy prawa zwyczajowego, z tego gabinetu korzystać i Lloyd George prawie powiedział wolno, że mieszka w pałacu Westminsterskim. Ma sporo wolnego czasu. Sterowanie niedużą partją polityczną nie dużo daje do roboty. To też Lloyd George gorliwie i pośpiesznie przykłada ostatnią rękę do swych pamiętników. Druk ich ma zacząć się niebawem. Wydaje potężna firma braci Berry. Honorarium ma wynieść 90.000 funtów szterlingów, które Lloyd George przeznaczył na instytucję opiekującą się inwalidami wojennymi. Pamiętniki ukazały się jednocześnie w Anglii i w Ameryce, dla której Lloyd George jest wręcz ideałem męża stanu. Lloyd George wybiera się z serją „konferencyj“ do New-Yorku i Chicago.

Jak już napomknęło się w „Słowie“ na innym miejscu, przygotował też do druku swoje pamiętniki, jeden z najczuwszych polityków, Asquith. Kilka ich rozdziałów ogłosił wielki tygodnik „Sunday Times“. P. Asquith też, korzystając z wakacyjnych wyczasów pilnie przysiaduje fald nad pamiętnikiem swoim. Ma ukazać się jednocześnie z memuarami Lloyd George'a.

Teraz bowiem nikt nie czeka, aż się memuary, choćby najsensacyjniejsze „jak liga ocukrują, jak tytoń uleżą“. Nikt nie pisze... dla przyszłych pokoleń. Kuje się żelazo póki gorące. Pod siedmioma pieczęciami nie uleży dziś żaden rękopis, osobiście intratny; żade wino zacne w kufie nie postoi... Takie już czasy.

I jeszcze dwa słowa.

Wakacje wszelkiego rodzaju rozpoczęły się już i za Pirenejami. Tam też, jak w Anglii, upały nie do zniesienia. Niewia-

domo czy z racji zbyt intensywnej operacji słonecznej, czy nadmiaru uczuć „narodowych“, dość że pan gubernator prowincji Palencia nie wytrzymał i — korzystając z wakacyjnych wyczasów — przywdziałszy malowniczy strój torreadora, sam, własną szpadą uśmiercił na arenie cyrkowej aż dwa byki!

Piękny był moment, niezapomniany. Rozgorączkowany tłum; powiewanie chustkami; huragan braw i oklasków... A pan gubernator w aureoli „narodowego“ zwycięstwa, sypie rewersami na lewo i prawo cały jaśniejący jak gwiazda, rozmigotana złotem i purpurą.

Lecz to, co potem nastąpiło, było znacznie, znacznie mniej przyjemne. Z polecenia króla, otrzymał pan gubernator dymisję. Narodowe igrzyska narodowymi igrzyskami, a gubernatorowi torreadorowi — nie wypadła! Tak zawyrokował król hiszpański, który chyba zna się dobrze na tak zwanej przez francuzów i n o m p a t i b i l i t é, czyli na tem: co da się połączyć z piastowaniem wysokiego urzędu a co nieda się połączyć.

Oto i kwestja wcale delikatna rostrzygnięta merytorycznie.

Czy może, dajmy na to, starszy, a nawet młodszy referent ministerjalny, a choćby wojewódzki, grywać w orkiestrze? (Tak są dziś požądane a nawet nieodzowne wszelkie „zajęcia dodatkowe“!) Odpowiedź. Może, lecz wolno mu grać tylko na „szlachetnych“ instrumentach, aż do fletu włącznie, natomiast nie do pomyślenia aby w bęben walił, na tryangu dzwonił a nawet niemile byłoby widziane — dęcie w puzon.

Instynktywnie każdy rząd dba o pewną majestatyczność swoich funkcjonariuszów. A król hiszpański dowiódł, że gdzie chodzi o pewną jakby hieratyczną posagowość i „unk“ niezbędne choćby w najdrobniejszej mierze dla przedstawicieli władzy — tam żartów i półśrodków nie zna.

Świat mu tylko wzięczny być może za ten wakacyjny energiczny gest i piękny przykład.

Lektor

Na pograniczu Polsko-Sowieckim.

LWÓW, 2.VIII. (A. w.). Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Dowódca frontu południowego, Frunze, wystąpił do komitetu wojenno-rewolucyjnego sprawozdanie o nastrojach, panujących w armji. Są one nieprzychylnie dla bolszewików. Robota komisarzy politycznych nie przyniosła prawie żadnych korzyści. Oficerowie, którzy służyli dawniej w armji carskiej, cieszą się wśród żołnierzy większym zaufaniem niż wychowankowie szkół wojskowych komunistycznych. Sprawozdanie Frunzego jest zgodne ze sprawozdaniami dowódcy frontu zachodniego Antonowa, i dowódcy syberyjskiego Owsienki, który w sprawozdaniu swem pisze między innymi: Wątpić należy czy władza sowiecka może opierać się na armji teraźniejszej. Między żołnierzami armji czerwonej z każdym dniem zaostrza się walka partyjna, a praca agitatorów komunistycznych nie przyniosła żadnych prawie wyników. Armja sowiecka jest niepewna. Na skutek tych raportów komisarjat wojskowy postanowił usunąć dotychczasowych komendantów różnych pułków i zastąpić ich komunistami. Oficerowie, którzy służyli przedtem w armji carskiej zostali w znacznej liczbie zwolnieni z wojska.

Victorji z Samotraki, bezgłowego posagu, zachowującego w swem kalectwie tyle piękna i majestatu!

Czy ujrze was jeszcze przyjaciele moi tak bardzo mi życzliwi, tak bliscy?

Wracać trzeba ładem: s e h o n... ale gdzie marki niemieckie? Zaden bank nie chce czy nie ma, „któż by trzymał to paskudztwo“, odpowiada mi szczerze Francuz. Jak się jedzie, ile kosztuje nikt nie wie i wiedzieć nie chce, ani u wszechwładnego Coock'a, ani w biurach kolejowych, dopiero ambasada polska udziela potrzebnych informacyi. Z porozdzieranemi na szmaty sercami, rozstajemy się z przyjaciółmi na brudnym dworcu północnym i brudny, zatłoczony uprzejmą publicznością wagon trzeciej klasy, unosi mię ku granicy belgijsko-niemieckiej, bo dalej zaczyna się t e r r a incognita, czyli zona okupacyjna i nikt nic nie wie co się dzieje, jak i ile się płaci, kiedy się jest w Kolonji etc.

Ludzie widząc że nie można spać w ciasności obzerają się zapasami i częstują jedni drugich, dowcipkując na temat Ruhry i Niemców. W Aix la Chapelle wchodzi urzędnik belgijski, pyta czy nikt nic nie ma do olenia, słyszy to co zwykle, że nic, i ludzie biegną kupować bilety do jakiejś stacji, gdzie się kończy zona okupacyjna belgijska a zaczyna angielska. Za pół godziny nowe bilety, nowa zona, tym razem w wagonie się płaci. Kolonja... pociąg do Berlina właśnie odszedł... trzeba czekać do wieczora, zresztą wieczorny ma lepszą komunikację z granicą polską.

Od kilku dni za jakieś zerwane mosty Francuzi nie puszcza Niemców do Berlina i w Eberfeldzie wysadzili wszystkich bez pardonu, w kasie pytają mię czy nie jestem niemiecką, gdyż tylko cudzoziemiec może jechać, dają mi bilet do granicy Polski, do Steschen. Bezgranicznie się wstydzę, ale nie mam pojęcia co to jest to Steschen i gdzie to ja wyjadę? Dopiero po wielkim wysiłku pamięci i intuicji, domyślam się, że w Zbąszynie przejadę granicę ojczyzny.

Kolonja zalana przez Anglików, którzy wymieniają w Barkley Banku swe nieprawdopodobnie drogie funty, na funty marek niemieckich i z delikatnością uczuć, cechującą ten naród, wyśmiewają się z tego na głos. Wystrojone angielski flirtują z oficerami i kupują za grosze co się im zamarzy w sklepach, gdzie ceny tańsze niż u nas i niż w Paryżu. Ale za to niema nic, nie ładnego, nigdzie, prócz katedry, która zdaje się nudzić, przyjemnie zimna w dzień upalny i pusta, jakby wszelki Bóg z niej dawno uleciał. Łudność przydeptana, biednie i brudno wygląda, nie widać twarzy pogodnej lub wesołej, śmieją się tylko dzieci których zawsze pełno.

Zresztą niemy naród cierpliwy i spokojny, mówią o Ruhrze filozoficznie... trudno przegraliśmy wojnę i dlatego tak z nami teraz robią, a żebyśmy wygrali, to my byśmy tak robili z innymi.

Jakoś jest biednie wszędzie, w bufetach, barach, restauracjach, wszystko skromne, niesmacznie i nudne, zresztą po francuskiej, kuchnia niemiecka zaprawiona wcznie mącz-

Optymizm niemiecki.

BERLIN, 28. Od wczorajszego wieczora w Berlinie panuje nastrój niezwykle optymistyczny. Pisma przepowiadają niemal zerwanie francusko-angielskie. Już wczoraj wieczorem ukazały się wiadomości, że deklaracje oficjalne angielskie będą zawierały twierdzenie niemożliwości dojścia do jakiegokolwiek porozumienia z Francją i oświadczenie, że Anglii pozostają wobec tego do wyboru tylko dwie drogi, albo zwolnienie wszechświatowej konferencji w celu uregulowania sprawy niemieckiej, albo też nawiązanie oddzielnych rokowań z Niemcami. Dzisiejsze ranne dzienniki berlińskie podają wiadomości o zatargu dyplomatycznym francusko-angielskim, który się miał wywiązać w związku z zamiarem opublikowania przez rząd angielski w specjalnej księdze niebieskiej wszystkich dokumentów dotyczących wymiany zdań francusko-angielskiej. Francja miała zastrzedz się stanowczo przeciwko opublikowaniu ostatniej swej odpowiedzi pod adresem Anglii, i miała zaznaczyć, że ewentualne opublikowanie musi-łoby być uważane przez Francję za zerwanie aljansu. Wszystkie te wiadomości, wpłynęły na nagłe złagodzenie stanowiska socjal-demokracji w stosunku do wewnętrzznego kryzysu Niemiec. Przedstawiciele socjal-demokracji odbyli jeszcze wczoraj wieczorem prywatną konferencję z kanclerzem, na której okazali duże skłonności do ustępstw. Dziś „Vorwärts“ komunikuje, że w czasie rozmów z kanclerzem osiągnięto porozumienie co do poglądu na przyczynę obecnej nędzy finansowej. Co do kierunku w którym należy prowadzić akcję ratunkową kanclerz miał przyznać socjalistom, że tylko przez zasadniczą reformę systemu podatkowego uda się powstrzymać inflację i uratować finanse państwa. Sprawy te jednak muszą być jeszcze bliżej rozważane.

Z Dalekiego Wschodu i Bolszewiji.

Prezydent republiki chińskiej — niedoszłym samobójcą.

PARYŻ, 1. VIII. Z Charbina donoszą, że prezydent republiki chińskiej usiłował popełnić samobójstwo.

Walki angielsko-chińskie.

Tel. wł. — LONDYN, 2 sierpnia. „Daily Mail“ donosi z Hong-Kongu, że kanonierki Rządu Północno-chińskiego i Pekinjskiego ostrzeliwały port Amoy naprzeciwko wyspy Formozy. Wojska południowo-chińskie i Republiki Kantonu obsadziły wszystkie dogodne punkty w porcie. Ostrzelowano konsula angielskiego w chwili lądowania. Kolonja angielska zwróciła się do Rządu Angielskiego z prośbą o jaknajspieszniejsze przysłanie statków wojennych celem ochrony Anglików.

Japończycy na Sachalinie.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Japończycy zarządzili wysiedlenie w terminie 10-dniowym rybaków rosyjskich z północnej części Sachalinu.

Amerykański gość w Petersburgu.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Do Petersburga przybył z Ameryki członek Kongresu Stanów Zjednoczonych Fred Britain.

Jarmark w Niżnim Nowogrodzie.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). 1-go b. m. odbyło się otwarcie jarmarku w Niżnim. Z ramienia rządu Sowieckiego otwarcie do-

nemi sosami, nigdy nie mogła smakować. Po całodziennym i czekaniu, wchodzimy do pociągu na Berlin, jedzie sześć-osiem osób, po jednej — dwie na przedział, aż się nieprzyjemnie robi, obok jadący robotnicy polacy trochę się przemówili z konduktorem, który ich przywitał uprzejmą nazwą polskiej nierogacizny, mnie zaś ostrzeżenie zyciawie, że niemy mogą pasażerów przepuszczonych przez zonę francuską wyrzucić u ciebie. „Ależ ja nie jestem Francuzka“. „Więc kto?“ „Polka“. „G a n z d a s e l b e“. Jakiś jadący niemieck stęka i niepokoi się co będzie, pociąg leci w czarną noc, nastrój przygnębiający i ponury! Z wielkiego niepokojem zasypiam mocno, budzi mnie hałas otwieranego okna, niemiec wychyla się ku jakiejś większej stacji i woła: Gott sei dank! Das ist schon Hahn, alles ist vorbei! Co więc już po Ruhrze! A no tak, przespałam niebezpieczeństwo i nie miałam żadnych sensacji. Bardzo przepraszam moich czytelników, że nie zdołałam się na żadną przygodę z odwiecznym wrogiem, gadem pruskim etc. Niemcy byli ciągle uprzejmi.

Parę godzin zatrzymujemy się w Scharlotenburgu, zatrzymuje, że nie widzę powojennego Berlina, ale tak idzie pociąg; lecimy dalej, przez Frankfurt i rozmaite miasta, w których siada zabiedzona publiczność i stęka na drożyznę (tak jak u nas), tylko nikt nie wymyśla na rząd (nie tak jak u nas).

Niema dawniejszych smakowitych roznoszonych zakuszek na stacjach i czek żyje cienkiem piwkiem, oraz jakimś podejrz-

konali Rykow. Prasa sowiecka podkreśla wysoką wartość towarów przedłożonych przez same instytucje.

Rewja czerwonej floty napowietrznej.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Prasa sowiecka poświęca jest czwartkowej uroczystości lotniczej. „Prawda” i „Izwestia” pomieszczają szereg portretów i życiorysów organizatorów powietrznej floty czerwonej. 2 b. m. odbyła się uroczysta akademja i rewja sił lotniczych.

Kolegium Komisariatu spraw zagranicznych.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła Kolegium Komisariatu do spraw zagranicznych w składzie następującym: Rakowski—zastępca komisarza, Litwinow—zastępca komisarza. Członkowie Kolegium: Karachan, Koop, Rotstein i Gusseinow. Karachan otrzymał misję specjalną do Chin.

Umowa sowiecko-austriacka.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Minister spraw zagranicznych Austrii podpisał umowę z przedstawicielem sowiektów Lewickim, na mocy której Sowjeti obejmują w posiadanie gmach dawnej ambasady rosyjskiej i konsulatu w Wiedniu.

Urządowy 6-o języczny „Wiestnik”.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). WCİK związkowy postanowił wydawać urządowy „Wiestnik” w 6-ciu językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, turecko-tatarskim, ormiańskim i gruzińskim. „Wiestnik” będzie pierwszym piśmie poświęconem wyłącznie publikacjom rządowym.

Kompetencje Komitetu Rewolucyjnego Dalekiego Wschodu.

MOSKWA, 3. VIII. (Aw). Dekret Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (W. C. I. K.) ustala kompetencje Komitetu Rewolucyjnego Dalekiego Wschodu. Komitet ten stanowiąc ma organ republiki Sowietów na gubernje Zabajkalską, Przbajkalską, Amurską, Przymurską i Nadmorską z północną częścią Sachalinu oraz Kamczacką z wyspami.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś
Musisz być moja
krotchwila Louisa i Verneuil'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)
Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo
Dziś po raz 2-gi
„Piękna Helena” operetka Offenbacha
Pocz. o godz. 8 wiecz

towa z pełnym zakresem czynności w dziale pocztowym w Przebrodzu w pow. Dziśnieńskim, dnia zaś 27 lipca — w Chorowie w pow. Prużańskim. (A. W.)

— **Z życia kolejarzy.** W czwartek 2 b.m. przyjechał do Wilna z Warszawy Prezes Polskiego Związku Kolejarzy w celu zreferowania na zebraniu które się odbędzie w sobotę w Sali Miejskiej spraw uposażenia kolejarzy według uchwalonej świeżo ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Referent będzie rozpatrywał art. 104 i 108 powyższej ustawy. (A. W.)

— **Zarząd Domu Kolejarza Polskiego „Ognisko”** pragnąc dać swoim członkom szlachetną rozrywkę, postanowił zorganizować Sekcję Dramatyczną składającą się z tych że członków i w każdą sobotę dawać przedstawienia amatorskie w lokalu własnym Ogniska (Kolejowa 19).

Na Kierownika owej Sekcji zaproszony został p. Józef Lisiewicz znany dobrze Wilnu przed wojną ze swoich występów artystycznych w Lutni Wileńskiej.

— **Niepowołani sportmeni.** Niema prawdopodobnie człowieka, któryby nie umiłował zalet sportu. Ale, jak zwykle przesada sprawia, że rzecz choćby najbardziej pożyteczna staje się dokuczliwą lub wręcz nieznośną. Tak i w tym wypadku. Niema w mieście ani jednego wolnego placu, gdzieby młodzi sportmeni nie urządzali treningu. Zapal z jakim rozgrywają swe międzyuliczne zawody, niewątpliwie jest godny podziwu, ale sprawia że uczestnicy tych zabaw zapominają że nie znajdują się na odpowiednim boisku lecz na placu miejskim. Biedni przechodnie którym wypada droga przez te samorzutnie szczególnie przez młodzież mniejszościową obrane miejsca gry narażani są na uderzenia piłką, potrącania i t. d. Czy nie byłoby wskazane, aby dla spójności ruchu publicznego miarodajne władze położyły kres grze w piłkę nożną na placach i skwerach miejskich.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Dziś święta krotchwila Verneuil'a „Musisz być moja” z p. Władysławem Lenczewskim, wykonawcą roli „Młodego człowieka”, pp. Grabowską, Perzanewską, Godlewską i Sawickim. Artysty pod kierunkiem reżyserskim p. Józefa Lesińskiego przystąpili do prób z farsy „Co on robi w nocy?” Obsada t. p. p. Lesińskim w roli głównej, oraz pp. Grabowską, Godlewską, Jasińską i Szubertem na czele.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś po raz 2-gi „Piękna Helena” z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej i p. Józefem Redo w roli Parysa. Króla Menelausa odwoży p. M. Dowmunt, Ralchaszem będzie p. L. Wollejko. Agamemnona gra p. J. Bielić, jego ligiarum symem będzie p. Józefowiczowa (Orest) Orkiestrę diriguje p. Jarosław Leszczyński. Piękna Helena dzięki zdobytym triumfom ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Pod wozem.** Dn. 3 b. m. spadł pod wóz rozbijając sobie bok i płeć J. Klimaszewski. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakoba.

— **Nieudany napad.** Dn. 2 b. m. 2-ch bandytów napadło na mieszkanie Antoniego Pawłowicza (Betelejemska 68). Na krzyk napadniętego zbiegli się sąsiedzi, którzy i schwytali bandytów. Byli to Jan i Józef Tryboccy.

— **Popisy złodziejskie na koleji.** Karolowi Lisowskiemu (majątek Jaworów) w wagonie wyciągnięto z kieszeni 25 mil. mar.

— **Helmanowi (Stefanska 22)** w pociągu pomiędzy st. Lidą a Szydłowcami za pomocą usypienia wyciągnięto z kieszeni 14 mil. mk.

— **Witoldowi Lisowskiemu (majątek Sanków pow. Stomilskiego)** w wagonie wyciągnięto z kieszeni 5 mil. mk.

— **Amatorzy bielizny.** P. Piecukowskiemu (Kolejowa 19) skradziono bielizny na sumę 8 mil. marek.

— **L. Epsztejnowi (Dominikańska 11)** skradziono bielizny wartości 26 mil. mk.

— **Ujęcie złodzieja.** Policja 3-go kom. zatrzymała Franciszka Staruka (Bukowa 16), który popełnił kradzież żelaza w gazowni miejskiej.

— **Syn złodziejem.** Helena Sparska (Saka-plerna 38) powiadomiła policję, iż 17 letni syn jej Paweł skradł 400 tys. mk. oraz rzeczy poczem zbiegł.

— **Ujęcie paskarzy.** Policja 1-go kom. zatrzymała Władysława Nowika i Chackiela Tyszkina, którzy prowadzili handel obcą walutą.

— **Nieostrożność.** Dn. 2 b. m. podczas pracy w ogrodzie odciała sobie palec rąk. Józefa Szarko. Wezwane pogotowie poszkodowanej udzieliło pierwszej pomocy.

— **Kradzieże na koleji.** 1. Felmanowi (Stefanska 28) na dworcu kolejowym wyciągnięto z kieszeni 14 mil. mk.
— **G. Austranowskiemu** wyciągnięto z kieszeni 300 tys. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Okreśny lot.** 4 b. m. na szlaku Warszawa — Lwów, Kraków — Poznań Warszawa odbędzie się określony lot. Długość lotu wynosi 1243 kilometrów. Do zawodów stanie 29 pilotów. Początek lotu o g. 4 rano. Przyłot do Warszawy najpóźniej o g. 19.40. (Aw.)

— **Podwyżki dla robotników.** Zakończyły się w Katowicach rokowania w sprawie podwyżki jaka ma być przyznana robotnikom w przemyśle G. Śląskim, Sąd polubowny pod przewodnictwem nadradcy górniczego p. Nukłowskiego przyznał robotnikom w kopalniach podwyżkę 30 proc., w hutach i innych przedsiębiorstwach 30—36 proc., młodszy 21—25 proc. w zależności od wieku (Aw.)

— **Posiedzenie Konwencji węglowej.** W sobotę ubiegłą odbyło się w Katowicach posiedzenie Konwencji węglowej, która przyjęła za zasadę że eksport węgla do Niemiec może się odbywać tylko za marki polskie. Spowoduje to duże zapotrzebowanie waluty polskiej ze strony Niemiec, które sprowadzają z Polski 600—700 tonn węgla miesięcznie. Dotychczas sprzedawały za marki polskie węgiel do Niemiec, niektóre tylko firmy, jednakże i to odbiło się bardzo dodatnio na kursie marki polskiej w Katowicach. Był on o wiele wyższy niż w Berlinie i Gdańsku. W pewnej mierze odgrywają tu rolę i ograniczenie walutowe, które uniemożliwiły przerzucania masowe waluty polskiej z Katowic do Berlina. (Aw.)

Deklaracja Baldwina i lorda Curzona

LONDYN, 3. VIII. (PAT). Premier Baldwin złożył dzisiaj w Izbie Gmin deklarację w której między innymi zaznaczył, że negatywne odpowiedzi Francji i Belgii wywołały w rządzie pewne rozczarowanie. Rząd angielski od początku uważał okupację Ruhrzy za bezcelową. Przemysł angielski ponosi z jej powodu znaczne i coraz większe straty. Ruina Niemiec nie ułatwi rozwiązania kwestji reparacji i Baldwin uważa, że tylko zgodna akcja sojuszników może rozwiązać ten najpoważniejszy problem. Rząd angielski czuje najwyższą przyjaźń względem Francji i pragnie szczerze utrwalenia przyjaźni, którym będzie uregulowanie kwestji reparacyjnych.

Sir Horne w Izbie Gmin wygłosił przemówienie, w którym wyraził opinię, że Niemcy czynią rozpaczliwe wysiłkiw celu uchylenia się od wykonania zobowiązań. Niemcy dzisiaj posiadają wielki nowoczesny przemysł. Uwolnieni od ciężaru odszkodowań, odzyskaliby jutro znaczenie niebezpiecznego konkurenta na rynku światowym. Rząd angielski powinien wziąć pod uwagę że zmniejszenie ciężarów nałożonych na Niemcy zwiększyłoby kryzys kezrobocia w Anglii.

Lord Curzon powiedział w Izbie lordów między innymi: Problem odszkodowań, to problem międzynarodowy. Rząd angielski nie może usuwać się na bok, nie odwoła swego przedstawiciela z komisji reparacyjnej, nie wycofa wojsk okupacyjnych z Nadrenji. Obecność wojsk w Nadrenji jest dla Anglii gwarancją, że Niemcy spełnią swe zobowiązania względem Anglii.

TELEGRAMY.

Rozdźwięk.

LONDYN, 2.8. (PAT). „Havas” Lord Curzon wyraził uholewanie, że Anglia nie może znaleźć w odpowiedziach francuskiej i belgijskiej dostatecznych podstaw dla wystosowania do Niemiec łącznej odpowiedzi, do czego Anglia przywiązywała bardzo wielką wagę.

Marsz Piłsudski wyduje „Wspomnienia”.

WARSZAWA, 3. VIII. (A. w.). „Kurier Czerwony” dowiaduje się że marszałek Piłsudski złożył w jednej z księgarni warszawskich rękopis broszury p. t. „Moje wspomnienia o Gabrielu Narutowiczu”. Wspomnienia te mają zawierać szereg zajmujących szczegółów z życia politycznego osób, zajmujących poważne stanowiska Państwowo.

Obojętność Francji.

WARSZAWA, 3. VIII. (A. w.). „Gazeta Warszawska” donosi z Paryża: Poseł Zamorski odbył dłuższą naradę z Dyrektorem Departamentu Politycznego Min. Spraw Zagranicznych Francji i wyraził ubolewanie Rządu Polskiego z powodu przekazania sprawy Jaworzny Lidze Narodów. W odpowiedzi Dyr. Departamentu oświadczył że nie było innego wyjścia. Zresztą, pozycja Polski jest tak silna, że może ona z całym spokojem oczekiwać na orzeczenie Ligi Narodów.

Skrajna lewica żąda rokowań z Francją.

BERLIN, 3. VIII. (PAT). Lewicą ugrupowań socjalistycznych w parlamencie odbyła konferencja, na której uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do nawiązania bezpośrednich rokowań z Francją.

Memoriał socjalistów.

BERLIN, 3. VIII. (PAT). Przywódcy ugrupowań socjalistycznych złożyli dziś kanclerzowi Cuno referat w kwestji reformy gospodarki ekonomicznej w kraju.

Ratyfikacja konwencji z Polską.

BRUKSELA, 3. VIII. (PAT). Senas uchwalił ratyfikację konwencji handlowej z Polską.

Sprawa kolonistów niemieckich w Haadze.

HAAHA, 3. VIII. (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości rozpoczął dziś rozprawę usną w sprawie kolonistów niemieckich. W obronie stanowiska polskiego stają: prof. Rostworowski z Krakowa, sir Pollock oraz prawnik Faszini. Schifer reprezentuje Niemcy.

Odroczone posiedzenia Parlamentu Angielskiego.

LONDYN, 3. VIII. (PAT). Parlament odroczył się do 13 listopada.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Kwesta.** Dnia 5 sierpnia r. b. na ulicach miasta Wilna odbędzie się kwesta na rzecz instytucji filantropijnych Koła Polek. Działalność wymienionego Towarzystwa znana jest społeczeństwu naszemu, które zawsze tak chętnie i ofiarnie spieszyło z poparciem pracy ku niesieniu pomocy opuszczonym i najbardziej potrzebującym jednostkom.

Każdy najskromniejszy datek złożony na cel powyższy umożliwi i ułatwi egzystencję i naukę młodzieży—sierotom kresowym, nie wątpimy przeto, że obywatele miasta naszego pośpieszą z hojnemi ofiarami.

— **Z Dyrekcji wileńskiej P.K.P.** Dyrekcja Wileńska P.K.P. zawiadamia, że ze względu na przeludnienie pociągów osobowych NN 511/512 na linii Wilno—Podbrodzie — Królewszczyzna, uruchamiają się, zaczynając od 5 sierpnia r. b. na tejże linii pociągi NN 551/552, według rozkładu jazdy, jak wskazano na ściennych afiszach, a mianowicie: odjazd z Wilna poc. Nr. 551 o godzinie 22 m. 55, przyjazd do Królewszczyzny o godz. 7 m. 30, odjazd z Królewszczyzny poc. Nr. 552 o godz. 21 m. 45, przyjazd do Wilna o godz. 5 m. 50.

— **Depesza Związku Pracowników Miejskich do Ministra Spraw Wewnętrznych.** Zarząd Oddziału wileńskiego Związku Pracowników Miejskich wysłał do p. Ministra Spraw Wewnętrznych depeszę, w której przedstawiając krytyczne położenie pracowników miejskich z powodu otrzymania stale poborów ze znacznym opóźnieniem, co w związku ze spadkiem waluty przyczynia znaczne straty prosię p. Ministra o interwencję. Uposażenie pracowników miejskich, zgodnie z żądaniem Rządu, dostosowane do uposażenia urzędników państwowych, które uwzględniało tylko minimum egzystencji, wypłacane z opóźnieniem, tem samem jeszcze zmniejsza siłę płatniczą. Wszystko to tworzy rozpaczliwą sytuację. Pracownicy miejscy

upraszają wobec tego o przyświeceniu z pomocą materialną. Zarząd zaś Związku pracowników miejskich w razie nieuwzględnienia tej prośby, składa za siebie wszelką odpowiedzialność za mogące nastąpić poważne konsekwencje. (A. W.)

— **Wyjaśnienie.** Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśnia, że wszelkie podania dotyczące służby wojskowej nie podlegają opłatom stempłowym, z wyjątkiem podań dotyczących wyjazdów zagranicę lub zmiany obywatelstwa. W związku z tem zostały uchylone odpowiednie rozkazy w myśl których P. K. U. pobierały opłaty stempłowe czy to w sprawach odroczenia służby wojskowej, czy innych. (A. W.)

— **Autobusy w Wilnie.** Uchwała Rady Miejskiej upoważniająca Magistrat do zawarcia umowy z p. Kazimierskim w sprawie ruchu autobusowego w Wilnie została ostatnio zatwierdzona przez p. Delegata Rządu, P. Kazimierski w swoim czasie złożył ofertę Magistratowi m. Wilna w sprawie uruchomienia autobusów na dwóch głównych liniach, między dworcem kolejowym a Kalwaryjskim Rynkiem i między mostem Zwierzynieckim a szpitalem na Antokolu. Na dwóch liniach ma kursować 8 wozów. Każda linja będzie się dzieliła na 2 kursy z przystankiem u zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej. Opłata za jednorazowy przejazd nie będzie mogła przewyższyc 30 groszy. (A. W.)

— **Ruch wydawniczy.** Ruchliwa firma J. Borkowskiego wydała własnym nakładem serja kart pocztowych z widokami Wilna.

Z pośród wydanych widoków wyróżniają się: Pomnik na górze Trzykrzyskiej, Katedra, Góra Zamkowa, widok ogólny. Znaczący głównie należy, iż powyższe wydawnictwo zostało wykonane w kraju i wykonaniem swym przewyższa nawet podobne niektóre wydawnictwa zagraniczne.

— **Nowe Agencje Pocztowe.** Dnia 24 lipca uroczomiona została agencja pocz-

nie tyle z dumą, co z tklivością na białego orla i ogarnia mię patrijotyczny sentyment... nagle bije mię w oczy tłusty, czarny, pas-kuudny druk przekłętego świstka: Wczoraj odbył się pojedynek Marszałka Piłsudskiego z Generałem Szeptyckim... Masz sobie, to mi przywitanie! Już się trzeba martwić i roztrząsać i wysłuchiwać głupich, kłamliwych komentarzy!

W Poznaniu, do zatłoczonego oddziału włączają się dwa półtornie tłuste i czerwone babska, mocno napite, ze złotymi pierścionkami na palcach i na moje pytanie, zwrócone w tej chwili do innej pasażerki, czy też tutaj wolno wozić kury, które wlatują publiczności na głowę, obrzucają mię gradem obelg, wśród których „Warszawianka, psia krew, delikatna!” powtarza się z pasją, świadcząca wymownie, jak dalece serca ludu przyjęły się idea złączenia ziem polskich..

Warszawa zdencrowana, narzekająca, zaniepokojona, pełna domysłów plotek i komentarzy: „Adjutant Piłsudskiego, moja droga, opowiadał mi, sam był przy tem, najprzód strzelił Szeptycki i o mało nie trafił, potem Piłsudski w powietrze... „Nie było pojedynku... Ależ Pani, naoczny świadek” „Nie zna Pan widzę powojennego przyswójna: kłamie jak naoczny świadek!” To mniejsza z tem co było, gorzej będzie myśleć że on tak cicho siadzie i będzie gdzieś, jak kiedyś Kościuszko, Cyn-cynnata udawał, kopiąc grządkę! Oho, zobaczmy: Tron Litwy mu pachnie!” O joi, joi, o joi!.. Hel. Rom.

nemi wurstami (może z psiny)? Zjadają je zresztą ochoczo jedyni pasażerowie do Zborzyna i dalej, jakieś 20 — 30 osób z Ameryki, wracających do Ojczyzny z dolarami, i dużą dozą złudzeń, których nie wypada rozpraszać, zresztą mają jak najfałszywsze informacje o wszystkim co się tyczy wewnętrznych stosunków, a że narazie stan waluty nie tylko im nie wadzi, ale przeciwnie, napelnia pychę i ukontentowaniem, więc czas jakiś będzie im wcale dobrze. Starsze pokolenie mówi po polsku, z chłopska po mieszczańsku, dorzucając słowa angielsko-amerykańskie, młodszy, mówią między sobą po angielsku, z rodzicami rozmawiają: polski język mają wyraźnie szkolny i literacki, niektórzy dają zabawny obraz zmiany poziomu: rodzice jeszcze ludzie prości, a syn lub córka strojni i elegancy, prawdziwe dolarczyki.

Obie granice: niemiecka Steschen i polski Zbąszyń, czyste, ciche i puste przebywają podróżni bez żadnych wruszeń paszportowo-celnych; rewizja zresztą jest dosyć ściślą. Znów farsa z osobistą rewizją: zapraszają kolejno damy do malej szafeczki i sroga niewiasta kładnie mi dłonie na biodrach, pytając przytem czy jadę sama, czy z mężem? Tysiące frywolnych lub obrażonych odpowiedzi przelatuje mi przez głowę, ale zaśmiewając się odpowiadam tylko: Dlaczego mam jeździć z mężem? Dość mam kłopotu z walizką.

Rozglądam się po stacye, wdycham zapach pól, które istotnie mają ten miodny zapach ziół, jedyny na świecie, spoglądam,

Ratyfikacja Konwencji naftowej.

PARYŻ, 2.8. (PAT). Została przedłużona ustawa, upoważniająca prezydenta do podpisania ratyfikacji polsko-francuskiej konwencji naftowej, zawartej 6 lutego 1922 r.

Przyjęcie ustawy o służbie wojskowej BRUKSELA, 2.8. (PAT). Senat przyjął ustawę o służbie wojskowej. Przyjęto art. przedłużający czas służby wojskowej o 2 miesiące na czas trwania okupacji Ruhry.

Zagalopowali się.

LONDYN, 2.8. (A. w). Donoszą tu z Konstantynopola jakoby władze tureckie zamierzały żądać od instytucji cudzoziemskich obowiązkowego używania języka tureckiego.

Placa w szylingach w Gdańsku.

GDĄŃSK, 3.8. (Aw). „Dziennik Gdański” donosi: między robotnikami stoczni a jej zarządem toczą się układy w sprawie ustalenia płacy w szylingach.

Nowe emisje w Niemczech.

BERLIN, 8. (Aw). Jak wiadomo przygotowana jest emisja banknotów po 500.000 mk. niem., milionowych, 5-cio, 9-cio i 10-cio milionowych. Te ostatnie wzorowane być mają na banknotach angielskich.

Król portugalski w Londynie.

PARYŻ, 1.8. (Aw). B. król portugalski Manuel z królową Amelią bawił w Paryżu w przejeździe z Londynu.

Groźba strajku.

PARYŻ, 1.8. (Aw). W New Jorku panują obawy możliwości wybuchu strajku w kopalniach węgla zatrudniających 155.000 robotników. Rokowania pomiędzy przewodniczącym towarzystw górniczych i przewodniczącym sandykatów robotniczych rozpoczęte w Antlantic-City zostały zerwane.

Bezrobocie w Anglii.

LONDYN, 1.8. (Aw). Sir Allan Smith zwrócił się do premiera z listem wyrażającym obawę, że bezrobocie w ciągu zimy r. b. przybrać może groźne rozmiary, jeżeli nie będą przedsięwzięte dość wcześnie środki zaradcze. Według obliczeń liczba pozostających bez pracy może do 1600.000. Smith proponuje przedsięwzięcie poważnych robót, jak elektryfikacja kolei, reparacje dróg, rozszerzenie kolei podziemnych, rozwinięcie kanałów i dróg wodnych.

Przemówienie Mac Neill'a.

PARYŻ, 1.8. (Aw). Podsekretarz stanu w Angielskim Min. Spraw Zagranicznych p. Mac Neill wygłosił przemówienie w którym ostro zwalcza wystąpienia Lloyd George'a przeciwko p. Poincaré, mówiąc: Jak lichy i godny ubolewania rolę odgrywa obecnie ten, którego w czasie wojny uważaliśmy za przedstawiciela narodu. Kto mógł wyobrazić sobie, że w 5 lat po zawarciu rozejmu doznamy wstydliwej, że ten, który r. 1918 był pierwszym ministrem Anglii

stracił wszelki umiar i atakuje prezesa Ministrów francuskich i stawiając mu fałszywe zarzuty przybiera sam pozę apostoła dobrej woli.

Na lotnictwo wojskowe.

PARYŻ, 1.8. (Aw). Według wiadomości z Waszyngtonu gen. Patrick zamierza zarządzać od Kongresu kredytu w wysokości 25 milionów dolarów na lotnictwo wojskowe w roku przyszłym. Większa część tej sumy, około 15 milionów dol. ma być użyta na kupno nowych samolotów wielkiej siły.

Podwyżka taryfy pocztowej w Niemczech.

BERLIN, 31. 7. (Aw). Według doniesień dzienników niemieckich 1 września ma nastąpić nowa podwyżka taryfy pocztowej. Będzie ona wynosić 200 proc. w stosunku do taryfy z dnia 1 sierpnia. W ten sposób list zagraniczny będzie kosztował 3000 mk., słowo depeszy 2400 przy zasadniczej opłacie 4800. Jako powód tej podwyżki pisma wymieniają 30-biljonowy deficyt poczt Rzeszy.

Ofiary.

Wzajemnie udziału w obiedzie pożegnani na cześć opuszczającego Wilno b. prezesa sądu Okr. p. A. Froniewicza.

Szkła prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. W. Hołownia na cele następujące:

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 349 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 349. Firma: „Spółka „Central“ Grzegorz Blondes”. Siedziba w Wilnie: przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Spólnicy: Basia Mejerowicz, Doba Berensztejn i Grzegorz Blondes — zamieszkują w Wilnie: pierwsza przy ul. Szawelskiej pod Nr. 5, druga przy ul. Zawalnej pod Nr. 33 i trzeci przy ul. Ad. Mickiewicza pod Nr. 37. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 28 lutego 1923 r. na termin do dnia 1 sierpnia 1924 r. Wszelkie umowy, weksle i zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez wszystkich spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 340 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 340 Firma: „F. Korengold i Sz. Waranc — spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Subocz pod Nr. 73. Przedmiot — fabryka farb do bielizny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1903 r. Spólnicy: Fejga Korngold i Szejna Waranc, zamieszkują w Wilnie: pierwsza przy ul. Subocz pod Nr. 73 i druga i druga przy ul. Subocz. pod Nr. 67-b. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 19 lipca 1913 r. na termin do dnia 1 sierpnia 1923 r. Wszelkie zobowiązania i weksle w imieniu spółki winny być podpisywane przez obie spółniczki łącznie lub przez ich mężów Jankiela Korengolda i Szlome Waranca łącznie. Zarząd i całkowite kierownictwo sprawami wymienionej fabryki, oraz kierownictwo robotami powierzone zostało przez obydwie spółniczki ich mężom, — Jankielowi Korengoldowi i Szlome Warancowi.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 347 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 347. Firma: „A. Jarmowski i I. Chelimer spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 65. Przedmiot — sklep obuwni. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1 lipca 1920 r. Spólnicy: Abram Jarmowski i Chelimer Ilija zamieszkują w Wilnie — obaj przy ul. Zarzeczej pod Nr. 3 m. 4. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 28 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie zastępować spółkę w stosunku do osób trzecich, urzędów i instytucji, nabywać, zbywać towary, wydawać, żyrować i dyskontować weksle i zobowiązania pieniężne, oraz wydawać i podpisywać czeki.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod Nr. 345 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 345. Firma: „Aron Chodosz i Ska”. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 12. Przedmiot — sklep materiałów piśmiennych i rysunkowych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 26 maja 1923 r. Spólnicy: Aron Chodosz, Sara Szejderówna i małoletni Efim Gefter, zamieszkują w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 12. Opiekun małoletniego Efima Geftera, Szloma Sobol, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 3. Umowa spółki firmowej zawarta w dniu 29 maja 1923 r. na termin do 1 lipca 1924 r. Spółka nie ma prawa kredytować się, wobec czego wszelkie weksle i zobowiązania, wydane przez spółników Arona Chodosza i Sorę Szejderównę, oddzielnie lub łącznie, nie obowiązują małoletniego Efima Geftera i w stosunku do spółki nie mają żadnej mocy prawnej.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poszukuje na stanowisko Kierownika Wydziału Mechaniczno-Elektrycznego Państwowej Średniej Szkoły Technicznej w Wilnie inżyniera mechanika.

Etatowe wynagrodzenie określa ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. P. R. 65 i 77) i obowiązuje do 6 godzin pracy w tygodniu.

Podania należy wnieść do 20 sierpnia r. b. albo do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, albo też do Departamentu Szkół Zawodowych Ministerstwa, (Bagatelna 12, III p.).

Za Ministra
(—) Jarminski
Dyrektor Departamentu.

Udziałowca z kapitałem od 30 milionów przyjmie stara firma w celu rozwinięcia interesu, na dogodnych warunkach. Gwarancja kompletna. Skrz. pocz. 67.

DOM HANDLOWY „KARAKOSOW”
w Wilnie, przy ul. Sadowej 6.
Hurtowa sprzedaż maki, stędzi, ryżu, oraz
SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ
po cenach tanich. Dla instytucji — rabat.

Biedna wdowa utrzymująca rodzinę, została okradzona z powierzonych jej pieniędzy, prosi więc litościwych ludzi o składek pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę. Łaskawe ofiary przyjmują Administracja „SŁOWA” dla „M. A.”

dla biednej wdowy z intelig. 40000 mrk.
Boratyńskiej 30000 mrk.
Ociemniałego 30000 mrk.

Szkła Zygmunta Hryniowicz: 20000 mrk.
dla biednej wdowy z intelig. 5000 mrk.
Boratyńskiej 5000 mrk.
Ociemniałego 5000 mrk.

Na Żłobek im. Marji.
Ku uczczeniu pamięci D-ra Zygmunta Fiedorowicza brat Władysław 150000 mrk.

Giełda.

Warszawa 3. VIII. (A. w). warszawska giełda urzędowa z dn. 3. VIII. Dolary St. Zjed. 210000 — 209000, kandyjskie 205140, marki niem. 0.16 Franki fr. 11950. Korony czeskie 6200-6160. Przekazy: New-York 210000-209000, Berlin 0.16, Londyn 969000-960000. Paryż 12150. Wiedeń 299 i pół — 296 i pół. Łaga 6220-6160, Belgia 9670-9580, Szwajcaria 67850-37485. Gdansk 0.16. Tendencja bez zmian.

Wilno 3. VIII. Sp. Akc. Pacific 20000-1975. Ruble zł. 135000-134000 133000. L. Z. Wil. Banku Ziem. 410000-395000-400000. Wil. Rryw. Bank Handl. 79000-76000-78000.

Berlin 3. VIII. (A. w). Berlińska giełda urzędowa z 3. VIII. przekazy: New-York 1.098260 — 1.102750 Londyn 4987500, Paryż 63840—64160. Praga 33160. 33330, Belgia—51870—52430, Szwajcaria 194512—196487. Wiedeń 1571-1579. Tendencja spokojna.

Gdansk 3. VIII. (A. w). Gdanska giełda urzędowa z 3. VIII. Marka polska 623-626. Przekazy: Warszawa 5.96-6.01. New-York 1263150-1152875. Londyn 5735025-5464376, Paryż 70823-71174.

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

Olcha fornierowa

do sprzedania. Dowiedzieć się
ul. Tartaki 28 o godz. 1-5 po poł.

**Miłosierdziu czytelników
naszych**

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-cio letnią staruszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego staruszkę z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”

AKUSZERKA z WARSZAWY
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Akuszerka Okuszk
przen. się Zwierzyniec,
ul. Stara Nr. 14 m. 2
przyjm. od 9—6,
Udziela porad.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz
Choroby skórne
i weneryczne

przyjmuje od 3—5 po
poł. Ul. Mickiewicza 9.
wejście z ul. Sniadec-
kich.

MLEKO wprost od
własnych krów
sprzedaje od godz. 6 i pół
do 10 rano, 2-4 po poł. i
9-10 wiecz. Ziemianka
Spółka „Mleko”, Ludwi-
sarska 4, także śmietana
i sery.

Dr. J. Bernsztejn.

chor. skórne, wenery-
czne, syfilis i moczop-
łciowe. 9-1 i 4—8.
ul. Mickiewicza 28
mieszk. 5.

D. Zeldowicz.

z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8 Mickiewicza 24.

D-r Wołodźko

Ordynator szpitala Sawioz.
Choroby skórne i wener.
Od godz. 12-2 i 5-6,
Zawalna 22.

Do wydzierżawienia

na 2 lata dom (2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią); mały domek (o 1 mieszkaniu z kuchnią); ogród 1400 sąż. kw., zasiany. Dowiedzieć się: ul. Wileńska 37. Restauracja „Pod Złotą Lipą”

Inteligentna kobieta w starszym wieku nieuleczalnie chora i samotna prosi o wsparcie — jakiegokolwiek starem ubraniem lub pieniędzmi. Łaskawe ofiary uprasza nadsyłać do Administracji dla K. Z.

Skradziono książkę wojsk. i dowód osobisty Nr. 90 na im. Frydman Moszek. Unieważniają się.

Zgubiono przejazd dem przez Portową ulicę, wieczorem 1 sierpnia plan foliowy „Kalin-Miedzi-ehowszczyzna. Proszę o zwrot za wynagrodzenie. Lubelska 5 miesz. 6.

Zgubiono kartę zwolnienia 23 p. Ulan. Antoniego Bawicza. Unieważnia się.

Dom Handlowo-Przemysłowy**Br. Alszwang**

Sp. Akc.

Wilno, ul. Wielka N-r 72,
telef. 877

Kostjumy męskie

i palta

na raty

WIELKI WYBÓR!
CENY NIZKIE!

Zgubiono w Warszawie
15 blankietów wekslowych
po 2.000.000 każdy, za Nr. Nr. od 143 do 157-go, podpisane przez M. Salisberga i K. Lewina unieważniają się. Ul. Bazylińska Nr. 6.

Redakcja „Tygodnika Rolniczego”

poszukuje kompletów swego wydawnictwa z lat ubiegłych. Posiadacze takowych zechcą się porozumieć z Redakcją (Wielka Pohulanka 7).

Wł. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5. — Świętojańska 1.
poleca włas. nakł. wykonania krajowego
ALBUMIK WILNO
z 12 pocztówek do zrywania, oraz pocztówki pojedyncze w 24 odmian. Do handlu rabat. Sprzedaż w księgarniach i sklepach materiał. pism.

**KAPITAŁU
pewna lokata!**

wiadomość: Tow. Handl. — Zastawowe
(Lombard)
Zauł. Ś-to Michalski Nr. 1.